Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 295 (4613) WILNO, czwartek 27 października 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Czesi zgadzają się na arbitraż

Proponowane jest zaproszenie do arbitrażu Rumunii

PRAGA, (Pat). O godz. 23.15 czeska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

„Odpowiedź rządu czeskosłowackiego na notę węgierską z dnia 24 b. m., według informacyj czeskiej agencji telegraficznej, wyraża szczere życzenie Czechosłowacji osiągnięcia szybkiego i całkowitego rozwiązania sprawy mniejszości węgierskiej.

RZĄD CZESKOSŁOWACKI W NOCIE SWEJ WYRAŻA ZGODĘ NA PODDANIE CAŁEGO ZAGADNIENIA MNIEJSZOŚCI WĘGIERSKIEJ ORZECZENIU ARBITRAŻOWEMU WŁOCH I NIEMIEC, jako państw sygnatariuszy układu w Monachium. Według opinii rządu czeskosłowackiego, mocarstwom tym powinna być zastrzeżona możność ewentualnego przyciagnięcia innego arbitra. NA WYPADEK, GDYBY OBA MOCARSTWA UZNAŁY ZA STOSOWNE PRZYJĄĆ PROJEKT WEGIERSKI PRZYCIĄGNIĘCIA JAKO ARBITRA POLSKI, RZAD CZESKOSŁOWACKI PROPONUJE, ABY DO UDZIAŁU W ARBITRAŻU PRZYCIĄGNIĘTA ZOSTAŁA RÓWNIEŻ RUMUNIA.

Sposób i termin ewakuacji obszarów, których odstąpienie jest przewidziane, ustalone będą również drogą orzeczenia arbitrażowego.

Proponuje się utworzenie komisji rzeczoznawców, węgierskich i czeskosłowackich, która przygotowałaby i przyśpieszyła wprowadzenie w życie odpowiednich zarządzeń.

Praga zdymisionowała rząd Rusi Podkarpackiej za sympatie do Węgier

PRAGA (Pat). Odpowiedź rządu czeskosłowackiego na ostatnią notę rządu węgierskiego w sprawie uregulowania zagadnienia granicy między obu państwami, wbrew poprzednim zapowiedziom, doręczona została tutejszemu poselstwu węgierskiemu dopiero po godzinie 18. Zwłoka powyższa tłumaczy się komplikacjami, jakie powstały tymczasem między rządem karpatoruskim a rządem praskim na tle różnicy zdań co do zagadnienia ewentualnego plebiscytu.

O godz. 18,45 Ceteka ogłosiło następujący komunikat urzędowy:

Minister spr. zagranicznych dr Chwalkovsky doręczył dziś o godz. 18 posłowi węgierskiemu w Pradze Vettstejnowi odpowiedź czeską na notę rządu węgierskiego z dnia 24 października w sprawie węgierskich postulatów terytorialnych. Odpowiedź czeska zawiera postanowienia, będące rezultatem wczorajszych obrad rządu czeskosłowackiego.

Jak wiadomo, dopiero nowoutworzony rząd księdza Wołoszyna po restytucji przez władze czeskie premiera Brody'ego, wyraził zgodę na odrzucenie przez Pragę plebiscytu, który, jak utrzymują koła czeskie, musiałby wypaść na korzyść Węgier.

PRAGA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych rząd praski złożył niespodziewanie z urzędu premiera dr. Brodego, po zainscenizowanej przez Pragę scysji w łonie gabinetu karpatoruskiego. Ministrowie Baczyński i Rewaj, którzy zdawali sobie sprawę, że przyjęcie zasady plebiscytu musiałoby przesądzić o powrocie Rusi Podkarpackiej do Węgier, złożyli demonstracyjną dymisję z powodu stanowiska większości rządu karpatoruskiego, która opowiedziała się za plebiscytem.

Korzystając z wytworzonej sytuacji rząd czeski rozwiązał kabinet karpatoruski, udzielając dymisji premierowi Brodemu.

Nowym premierem mianowany został ks. Wołoszyn, który niezwłocznie po nominacji o godz. 16,40 złożył telefonicznie przysięgę wierności na ręce dowódcy wojsk czeskich na Rusi Podkarpackiej, generała Svadka oraz wicegubernatora Rusi Podkarpackiej dra Beskida.

Jak się dowiaduje korespondent PAT, decyzja dymisji premiera Brodego powzięta została jeszcze onegdaj wieczorem w warunkach dramatycznych.

W czasie obrad komitetu ministerialnego karpatoruskiego, które to obrady, jak wiadomo, poprzedziły plenarne posiedzenie rady ministrów, poświęcone redakcji odpowiedzi na notę rządu węgierskiego, doszło do ostrego starcia słownego między premierem Brodym i ministrami, opowiadającymi się przeciwko zasadzie plebiscytu. Stanowisko tych ministrów poparte zostało energicznie przez gabinet czeskosłowacki. W wyniku powyższego incydentu rząd centralny, po krótkiej naradzie powziął decyzję udzielenia Brody'emu dymisji tak, aby nie mógł on wziąć udziału w dalszych naradach gabinetu.

PRAGA (Pat. Do nowomianowanego rządu karpatoruskiego wchodzą, prócz przewodniczącego Wołoszyna, byli ministrowie Reway i Baczyński. Wchodzący w skład dawnego rządu sekretarz stanu Piestak przydzielony został do rządu słowackiego jako przedstawiciel okręgów karpatoruskich, które dotychczas nie zostały włączone do Słowacji.

PRAGA (Pat). W godzinach wieczornych rozeszły się pogłoski o rzekomym aresztowaniu usuniętego ze stanowiska przewodniczącego rządu karpatoruskiego dra Brodego.

W kołach oficjalnych wiadomości tej nie potwierdzają.

Min. Beck pojedzie do Niemiec?

Przedłużenie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji na dalszych 25 lat

„Chwila" donosi, że w berlińskich kołach politycznych od kilku dni krąży uporczywa pogłoska, jakoby min. Beck wybrać się miał z wizytą do Hitlera.

W kołach dyplomatycznych w Berlinie przywiązują duże znaczenie do pogłosek na temat tej wizyty, której tematem mają być wszystkie problemy i zagadnienia stosunków między Polską a Niemcami.

Przedmiotem rozmów polsko-niemieckich, obok zagadnienia Czechosłowacji, w której to sprawie istnieje wspólny punkt widzenia między obu państwami, ma być też omówienie sprawy przedłużenia paktu o nieagresję polsko - niemieckiego na dalszych 25 lat. Jak wiadomo obecny pakt trwa już 5 lat, a termin jego ekspiracji wypada za lat pięć.

Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Łatwe tłumaczenie

„Polska przyczyną wszystkich nieszczęść Francji"

Kampania, jaką Rząd Rzeczypospolitej stoczył i toczy jeszcze o wspólną granicę z Węgrami, spotkała się z mało życzliwym przyjęciem we Francji. Jeśli przypomnimy sobie ponadto występ p. Frossara we Francuskim Radio, który dowodził, że jedyną wojną, którą Francja toczyłaby z przyjemnością, to przeciw Polsce, lub też niemniej nieszczęśliwe mowy pp. Bergery i Keryllis, to mamy pełny obraz ewolucji, jaka odbywa się w psychologii naszej zachodniej siostrzycy.

Odkładając na bok ewentualne błędy naszej paryskiej propagandy (repr. prasowym naszej ambasady w Paryżu jest niejaki Librach. Kwalifikację jego na tak odpowiedzialne stanowisko są nam mniej znane, jak opłakane skutki jego pracy) rzućmy okiem na dzieje naszych wzajemnych stosunków. Można by sądzić, że początkiem, zarodkiem niejako fatalnego oziębienia stosunków była zbytnia gorliwość frankofilska naszych ministrów spraw zagranicznych, urzędujących w pałacu Brühlowskim, z p. Zaleskim włącznie. Wszyscy ci panowie prześcigali się wprost nie tylko w objawach zbytniej miłości do Francji lecz również zupełnie nieuzasadnionej nienawiści do Niemiec.

Zdarzyło się raz na przykł., że pewne pogłoski o dozbrojeniu czy też innym przekroczeniu traktatu wersalskiego ze strony Niemiec wywołały ostry protest naszego posła w Berlinie, bez jakiegokolwiek echa lub współpracy ze strony ambasadora francuskiego. Powoli powstawała niebezpieczna sytuacja, w jakiej rzekomo największym wrogiem Niemiec była właśnie Polska. Był to okres rządu Brianda, który robił co mógł, aby z ówczesnym rządem demokratycznych Niemiec osiągnąć porozumienie, oczywiście kosztem Polski. Z tego okresu powstało we Francji mniemanie, że gdyby nie walka polsko-niemiecka o Pomorze, Francja mogła by z łatwością osiągnąć pełne porozumienie i przyjaźń z weimarskimi Niemcami. Zbyt rzadko przypomina się ówczesne artykuły pp. Kaisera czy Cot'a, dopominające się wprost od Polski zbliżenia do Niemiec. Gdyby prasa polska częściej zdania te cytowała, być może, Francuzi nie śmieliby wówczas uczynić tak szybkiej wolty.

Zdumienie i zgorszenie ze strony Paryża wobec uniezależnienia naszej polityki było ogromne. Odrazu zaczęły się utyskiwania, idące nawet do kampanii o charakterze personalnym i osobistym. Wprawdzie prasa francuska posiada zupełną niezależność i możność presji rządu jest tam ograniczona, jednak pewne sposoby zawsze były aby położyć kres tej skandalicznej, wobec zaprzyjaźnionego bądź co bądź państwa, jakim była i pozostała Polska, kampanii.

Kryzys czechosłowacki był nowym potężnym ciosem dla psychologii francuskiej, która była zupełnie otumaniona pozorami dawnej hegemonii i wprost nie znosiła myśli o żadnym już nie upadku ale wprost cofnięciu się z Europy środkowej. Zdrada Czechosłowacji i Benesza, który był Francji nie tylko najbardziej wiernym i oddanym sługą ale też często promotorem, wymaga naszym zdaniem obszernej monografii. Mówi się słusznie, że zdrada ta nie miała nigdy w dziejach precedensu. Zdarzały się zerwania sojuszów i nawet połączenia z przeciwnikami ale nigdy nie widziano zmiany w tak błyskawicznym tempie, i przy takim stosunku sił. Po zdradzie zaczęto gloryfikować sprawców ale nie należy wątpić, że wstrząs psychiczny był duży.

Jak człowiek, który popełnił ciężką winę i grzech, szuka zawsze przyczyny i usprawiedliwienia poza sobą, tak psychologia francuska, by nie przyznać się do zupełniego upadku zaczęła poszukiwać sprawcy nieszczęść, i znalazła go... w Polsce. Wybieg ten nie przynosi zaszczytu słynnej logice łacińskiej. Ale jest faktem i z faktami trzeba się liczyć.

Nie sądzimy, aby odpowiedzią na stanowisko opinii francuskiej mogło być wymyślanie. Jest to skomplikowany kompleks psychiczny, który może i musi być leczony. Leczeniem nazywamy spokojne, ale stanowcze wyjaśnienie opinii francuskiej jej własnej i naszej sytuacji w środkowej Europie.

Błyskawiczne odzyskanie Śląska i osadzenie na miejscu śmiesznych sowieckich podrygów było przedsmakiem naszej potęgi militarnej dla wrogów i dla sojuszników. Ale zwycięska akcja dyplomatyczna w sprawie granicy z Węgrami jest dowodem zajęcia aktywnego stanowiska w tej części Europy, i jako takie musi być ocenione przez naszego francuskiego sojusznika.

Inaczej, polityka Paryża gotowa nadal zagłębiać się w manowce, które zaprowadziły ją tam, gdzie dzisiaj się znajduje: do zupełnego upadku prestiżu i znaczenia w wielkiej grze dyplomatycznej.

czs.

Szabla pamiątkowa dla gen. Bortnowskiego

CIESZYN, (Pat). Wczoraj odbyła się w Cieszynie uroczystość wręczenia przez wojsko szabli pamiątkowej dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk gen. Bortnowskiemu.

Na ofiarowanej gen. Bortnowskiemu szabli wyryty jest następujący napis: „Inspektorowi Armii gen. brygady Władysławowi Bortnowskiemu — wojska samodzielnej gruby operacyjnej Śląsk, Skoczów, Cieszyn, Jabłonków, Frysztat, Bogumin. 23. IX — 2. X. 1938 r."

Po upadku Hankou

Eksplozje i pożary w mieście nie ustają

HANKOU, (Pat). Podczas gdy wojska japońskie zajmowały wczoraj górną część Hankou, żołnierze chińscy rozproszeni po ulicach wysadzali dynamitem wszystkie obiekty wojskowe. Nastąpiła seria potężnych eksplozyj skutkiem których wyleciały szyby we wszystkich domach koncesyj zagranicznych. Jeden z dziennikarzy zagranicznych, który udał się na dworzec kolejowy natychmiast po tych eksplozjach, znalazł w jego miejscu jedynie kupę gruzów oraz straszliwie poparzone zwłoki cywilnych mieszkańców miasta. Dawne koszary japońskie, położone w pobliżu japońskiej koncesji, uległy doszczętnemu zniszczeniu. Wszystkie domy i sklepy w Hankou z wyjątkiem opatrzonych w napis „własność cudzoziemska" zostały obrabowane.

HANKOU, (Pat). Około 1000 cudzoziemców, którzy znajdowali się w Hankou w chwili wejścia wojsk japońskich, znalazło schronienie w specjalnej dzielnicy administracyjnej miasta, nie objętej działaniami wojennymi. Pośród cudzoziemców nie ma ani zabitych ani rannych.

Pożar, który szalał przez całą noc nad ranem zaczał wygasać. W niektórych częściach miasta słychać jednakże jeszcze eksplozje. W dzielnicy, gdzie znajdowała się znaczna część urzędów, wysadzono w powietrze tylko kilka gmachów. Zawdzięczać to należy oddziałom marynarzy brytyjskich, którzy zdołali w porę usunąć podłożone materiały wybuchowe z większości gmachów państwowych i banków.

Korespondent Reutera, który odwiedził dawną koncesję japońską, stwierdził, iż wysadzono w powietrze konsulat japoński i japoński urząd morski.

Ulice miasta są zupełnie puste, tylko co pewien czas ukazuje się na nich osamotniony przechodzeń.

Gmach, w którym mieściły się urzędy Koumintangu, ciągle jeszcze płonie. Nie wygasły jeszcze również płonące zabudowania wielkich zakładów metalurgicznych. W pobliżu dawnej głównej kwatery Cian Kai szeka również szaleją jeszcze pożary.

Deszcz, który pada przeszło 20 godzin, pomaga w gaszeniu pożaru.

Libia włączona do Włoch

RZYM (Pat). Wielka Rada Faszystowska powzięły decyzję uznania czterech prowincyj libijskich za integralną część terytorium włoskiego.

Echa przemówienia min. Kościałkowskiego w Kownie

KOWNO, (Pat). Pismo rządowe „Lietuvos Aidas" zamieszcza podobnie jak „Lietuvos Žinios" streszczenie przedwyborczego przemówienia min. Kościałkowskiego, wygłoszonego w Trokach (przemówienie to podaliśmy w niedzielnym n-rze naszego pisma).

Przemówienie to wywołało w tutejszych kołach politycznych duże echo.

Bojówki czeskie na Zaolziu

CIESZYN (Pat). Z powiatu frydeckiego nadeszły tu informacje, iż na obszarze tego powiatu tworzone są bojówki czeskie, które mają na celu prowadzenie akcji dywersyjnej na Śląsku za Olzą.

Bojówki te napadają na Polaków i niszczą ich mienie.

Delegacja żydowska u konsula R. P. w Jerozolimie

JEROZOLIMA (Pat). Do konsula generalnego R. P. w Jerozolimie zgłosiła się delegacja Żydowskiej Rady Narodowej Waad Leumi z prezesem p. Ben-Zevie na czele.

Delegacja prosiła o poinformowanie rządu polskiego o tym, iż żydowstwo wiézy w pomoc rządu polskiego na terenie międzynarodowym w sprawie immigracji Żydów do Palestyny.

Żydowska Rada Narodowa apeluje do rządu polskiego m. in. o to, aby opierając się na prawie sygnatariusza mandatu palestyńskiego, zechciał wystąpić w obronie postanowień mandatu, dotyczących żydowskiej siedziby narodowej i klauzul imigracyjnych.

W czwartą rocznicę zgonu

Ś. P.

MARIANA ŚWIECHOWSKIEGO

w sobotę, 29 października 1938 r. o godz. 9 rano odbędzie się za spokój duszy Zmarłego nabożeństwo żałobne w kościołku Św. Trójcy (Dominikańska 10) o czym zawiadamiają

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej,
Redakcja „Kurjera Wileńskiego",
Grono przyjaciół Zmarłego.

Powstańcy w Palestynie wzmagają aktywność

KAIR (Pat). Donoszą tu z Jerozolimy, że tysiące Arabów palestyńskich zaciąga się w szeregi powstańcze, nie bacząc na niezwykle surowe represje ze strony władz mandatowych.

Szef powstańców Aref Bey, który ma swą kwaterę zakonspirowaną w trudno dostępnych górach, wydał odezwę do kobiet arabskich, dziękując za organizację Kongresu w Kairze, szczególnie pani Charaoni Pasza i zapewniając, że powstańcy zdecydowani są prowadzić swą świętą walkę aż do ostatniej kropli krwi.

JEROZOLIMA (Pat). Trybunał wojskowy skazał na śmierć terrorystę arabskiego z pochodzenia Egipcjanina. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen Haining zatwierdził prócz tego karę śmierci na jaką zostali skazani czterej powstańcy, oskarżeni o udział w zabójstwie, popełnionym w Tyberiadzie.

Z różnych miejscowości Palestyny napływają wiadomości o aktach terroru i sabotażu. W nocy oddział powstańców usiłował zaatakować lotnisko w Lydda.

Władze wojskowe nakazały całkowitą ewakuację wiosek, położonych w pobliżu Haiffy. Wojsko wraz z policją dokonało w Haiffie na wielką skalę rewizji w domach, zamieszkałych przez Arabów.

JEROZOLIMA (Pat). Wojsko brytyjskie dokonało gruntownego przeszukania obszaru, położonego na północ od Nazaretu. W pobliżu wsi Tamra zastrzelono pięciu Arabów.

Min. Ribbentrop wyjechał do Rzymu

BERLIN (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropp odjechał wczoraj o godz. 21 min 4 do Rzymu. Na dworcu żegnał go m. in. ambasador włoski Atrolico.

PARYŻ (Pat). „Le Matin" donosi z Rzymu, według wiadomości, pochodzących z wiarogodnych źródeł, program zbliżających się rozmów włosko-niemieckich obejmować będzie trzy punkty: 1) rewindykacje węgierskie, 2) zacieśnienie paktu antykomunistycznego i 3) zagadnienie kolonij dla Niemiec.

Rzesza, jak twierdzi korespondent „Matin" pragnie zawrzeć z Włochami układ wstępny w odniesieniu do zagadnień kolonialnych.

Akademia ku czci ś. p. Mariana Zdziechowskiego w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Wczoraj wieczorem w sali Domu Akcji Katolickiej przy ul. Nowogródzkiej, odbyła się staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich akademia ku czci znakomitego uczonego ś. p. prof. Mariana Zdziechowskiego.

Do prezydium akademii zaproszeni zostali dyrektor Akcji Katolickiej ks. Lewandowski, prof. dr. Glaser i red. Radziejowski.

Zagaił zebranie prezes Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich Stanisław Miłaszewski, kreśląc charakterystykę ś. p. prof. Zdziechowskiego, jako uczonego prześwietlonego duchem męstwa prawdy ewangelicznej" budzącego wysiłek do wzlotów ducha, graniczących z nieskończonością.

Po zobrazowaniu ducha filozofii Zdziechowskiego prelegent scharakteryzował m. in. jego wrogi stosunek do bolszewizmu, w którym widział on pomieszanie elementów talmudyzmu z zasadami materialistycznego pojmowania dziejów.

Zabrał następnie głos dyrektor akcji katolickiej ks. Lewandowicz, uczeń prof. Zdziechowskiego, który zobrazował działalność zmarłego uczonego w okresie przedwojennym i w ostatnich latach wojny na terenie Krakowa.

W drugiej części akademii przemawiał superior jezuitów o. Pawelski, przedstawiając działalność ś. p. prof. Zdziechowskiego w okresie ścierania się poglądów reprezentowanych przez Przybyszewskiego i jego grupę z bardziej konserwatywnymi prądami panującymi w Krakowie.

Licznie zebrana publiczność z wielkim zainteresowaniem wysłuchała odczytów.

Loże masońskie w Czechach „dobrowolnie" się rozwiązały

PRAGA (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Loże wolnomularskie zamieściły w Dzienniku urzędowym zawiadomienie o ich dobrowolnym rozwiązaniu się.

Lożami tymi są: „Wielka loża wolnomularska im. Lessinga, używająca godła: trzy pierścienie", „Adoniram — pod godłem kuli ziemskiej", „Harmonia", „Horam, pod godłem trzech gwiazd" oraz „Prawda i jedność pod godłem trzech ukoronowanych filarów".

Pomyślnie wypadły próby utworzenia komunikacji lotniczej przez Atlantyk

LIZBONA (Pat). Zostały zakończone próbne loty celem utworzenia linii lotniczej pomiędzy Europą a Północną Ameryką. ogółem odbyło się 38 lotów pomiędzy wyspami Azorskimi a Nowym Jorkiem. Wszystkie próby udały się dobrze. Czas przelotu z Ameryki na Azory i odwrotnie trwał za każdym razem od 11 godz. i 30 min. do 16 godz., w zależności od wiatrów. Ostatnie dwa loty odbyły się z Berlina do Nowego Jorku i odwrotnie. Czas przelotu był 24 godz. i 20 godz.

Próby wykazały zupełną możliwość otwarcia regularnej komunikacji na linii Lizbona — Azory — Nowy Jork. Lufthansa używała do prób wodnopłatowca Blohm und Voss, zaopatrzonego w cztery motory Diesel-Juno. Samolot, który dokonał lotu Berlin — Nowy Jork i z powrotem, był marki Fokker, czteromotorowy.

Nowy poseł Jugosławii w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 26 października 1938 r. o godz. 12.30 p. Aleksander Vukcevic, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Jugosławii, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Nominacja

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował z dniem 1 listopada rb. dr. Zdzisława **Gąsiorowskiego** dyrektorem departamentu i członkiem kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

Statek „Lida" już jest w Gdyni

GDYNIA (Pat). Przybył do Gdyni zamówiony w grudniu ub. roku w stoczni angielskiej nowy polski statek towarowy, który w sierpniu br. został spuszczony na wodę i otrzymał nazwę „Lida".

Statek „Lida" jest to parowiec jednośrubowy, mający około 2.100 ton pojemności, z wzmocnieniem przeciwlodowym. Długość statku wynosi 117 m., siła maszyn około 1000 KM. Statek ma dwie duże ładownie z wyposażeniem w tylnej ładowni, 4 luki, 2 maszty oraz 4 półmaszty przy nadbudówce.

Nowy prezydent Chile

SANTIAGO DE CHILE. (Pat). Nowoobrany prezydent republiki chilijskiej Pedro Aguirre Cerda uzyskał większość 7 tys. głosów na ogólną ich liczbę 433 tys. Urząd swój obejmie nowy prezydent 25 grudnia rb.

Żydzi portugalscy po 400 latach chcą wrócić do ojczyzny

LIZBONA (Pat). Donoszą tu, że przeszło 50 rodzin Żydów portugalskich, zamieszkałych w Stambule i będących potomkami jakoby Żydów, zmuszonych przed blisko 400 laty opuścić Portugalię, czyni starania o odzyskanie obywatelstwa portugalskiego. W sprawie tej kolonia żydowska złoży podanie do Rady Ministrów. Prasa lizbońska życzliwie ustosunkowuje się do życzeń tej kolonii, podkreślając, że zachowali oni język portugalski, że są Portugalczykami z krwi i tradycji. Jak prasa informuje starania te zostały wywołane zarządzeniami rządu tureckiego.

Zderzenie parowców

AMSTERDAM (Pat). Parowiec grecki „Chryssi" zderzył się skutkiem gęstej mgły, w chwili gdy opuszczał port w Rotterdamie udając się do Buenos Aires, z parowcem greckim „Maria Christina". Statek „Chryssi" utonął, załoga zaś jego, składająca się z 30 osób uratowana została przez portowy statek ratunkowy.

Trzęsienie ziemi w Austrii

WIEDEŃ (Pat). Wczoraj w nocy odczuto w Insbrucku i okolicy trzęsienie ziemi, które zerwało ze snu mieszkańców miasta i okolicznych wiosek. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło poważniejszych szkód.

Giełda warszawska

z dnia 26 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,22
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	290,44
Franki francuskie	14,25
Franki szwajcarskie	121,10
Funty angielskie	25,46
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113,60
Korony norweskie	127,93
Korony szwedzkie	131,19
Liry włoskie	19,40
Marki fińskie	11,24
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	92,—
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	124,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,88
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,93
Pożyczka inwestycyjna druga	85,95
Pożyczka konwersyjna	67,88
Pożyczka konsolidacyjna	68.50

Anglia — kontynent 3:0

LONDYN (aPt). We środę wczesnym popołudniem rozegrany został na stadionie klubu Arsenal w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a drużyną kontynentu europejskiego.

Mecz zgromadził ponad 65 tys. widzów i zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0 (2:0).

Piłkarze angielscy pokazali wspaniałą grę i zdaniem fachowców wynik meczu nie odzwierciadla nawet tej dużej przewagi jaką Anglicy mieli przez cały czas walki.

Senat U. J. K. wyjechał do Warszawy

LWÓW (Pat) Wczoraj wyjechał do stolicy w pełnym składzie senat uniwersytetu Jana Kazimierza, by dokonać tam dziś uroczystej promocji na doktora honorowego filozofii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym U. J. K. Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, na doktora honorowego prawa U. J. K. Marszałka Śmigłego Rydza i na doktora honorowego filozofii na Wydziale Humanistycznym min. J. Becka.

Kapitan portu kłajpedzkiego w Gdyni

GDYNIA (Pat). Przyjechał do Gdyni na statku „Marieholm" kapitan portu kłajpedzkiego, p. Dowgierd. Podczas swego pobytu w Gdyni p. Dowgierd złożył wizytę kapitanowi portu gdyńskiego kmdr. Kańskiemu, a następnie zwiedził port interesując się specjalnie urządzeniami przeładunkowymi dla drzewa.

Z Gdyni udał się p. Dowgierd do Gdańska skąd odjeżdża statkiem „Marieholm" do dalszych portów bałtyckich.

Pożar na okręcie „Deutschland"

NOWY JORK (Pat). Wczoraj o godz. 23 min. 22 schwytano sygnały SOS, pochodzące z pokładu parowca niemieckiego „Deutschland", podążającego z Hamburga do Nowego Jorku. Statek znajdował się w odległości 320 klm na południowy wschód od przylądka Race na Nowej Funlandii. Na pokładzie statku wybuchł pożar.

NOWY JORK (Pat). Parowiec „Deutschland", który ubiegłej nocy zaalarmował amerykańskie stacje radiowe zawiadamiając o pożarze na pokładzie statku i prosząc o pomoc, wyruszył dnia 20 października z Bremenhaven do Nowego Jorku.

Wkrótce po nadaniu sygnałów SOS na pomoc niemieckiemu parowcowi podążyły: parowiec amerykański „Manhatten", parowiec norweski „Europe", który znajdował się w odległości 120 km od „Deutschland", parowiec amerykański „Collamer", odległy o 140 km, parowiec amerykański „Traveler", odległy o 200 km i parowiec francuski „Champlain".

Parowiec „Deutschland", na pokładzie którego znajduje się 590 pasażerów i 400 ludzi załogi, sygnałów SOS, iż sytuacja jest poważna, pożar się rozszerza i niezwłoczna pomoc jest konieczna.

Morska stacja radiowa w Chatham w Massachussets schwytała następnie depeszę, nadaną przez „Deutschland", w której zawarta była prośba, by statki, podążające z pomocą uczyniły przygotowania na przyjęcie ewentualne pasażerów i załogi.

Na pomoc parowcowi „Deutschland" udały się również liczne statki amerykańskiej straży nadbrzeżnej.

Według wiadomości, otrzymanych z st. Jean na Nowej Funlandii, istnieje obawa, iż akcja ratunkowa parowców, podążających na pomoc statkowi „Deutschland", będzie utrudniona z powodu gwałtownej burzy, panującej w okolicach Nowej Funlandii.

HAMBURG (Pat). Kapitan Hamburg-Amerika Linie nawiązał kontakt radiofoniczny z pokładem „Deutschland". Z raportu kapitana statku wynika, że pożar powstał w ładowni nr. 4 i szybko rozprzestrzeniał się. Sytuacja była na tyle groźna, iż wystane zostały sygnały SOS. Dzięki wysiłkom załogi jeszcze przed przybyciem pomocy ogień zdołano umiejscowić i ugasić. Ani pasażerowie ani załoga nie ucierpieli na skutek pożaru. Na pomoc „Deutschland" przybyło wiele statków, które w tej chwili znajdują się w pobliżu.

NOWY JORK (Pat). Kapitan transatlantyku „Deutschland" Steincke w rozmowie radiotelegraficznej zakomunikował, że pod własnemi siłami zamierza on ruszyć w dalszą drogę do Nowego Jorku o własnych siłach.

Prawda zakryta workiem

Przyzwyczajono się w Polsce uważać Wileńszczyznę za „worek kresowy". Sugestia — że się tak wyrazimy — kartograficzna, wywołana umiejscowieniem terenów ziem b. W. Księstwa Litewskiego na mapie. Tego rodzaju sugestie polityczne spowodowane przez wrażenia wzrokowe i różne mniej lub więcej trafne porównania są często bardzo opaczne. W danym wypadku porównanie podtrzymywane długoletnim i przykrym doświadczeniem w okresie gdy się jeszcze utrzymywał mur chiński na granicy litewskiej.

Pomimo dość mocno rozwiniętych zainteresowań politycznych społeczeństwo nasze cechuje lenistwo myślowe. Niechętnie rewiduje się raz ustalone szablony. Mówiąc językiem studenckim, niechętnie zmienia się raz dokonane zaszufladkowanie. Dlatego — porównanie do worka ciągle ma jeszcze wartość obiegową. Porównanie deklasujące rolę ziemi wileńskiej i pomniejszające jej znaczenie w rzędzie ziem Rzeczypospolitej.

Popatrzmy uważnie na mapę. Czy i gdzie posiada Polska istotne oparcie o Bałtyk?

Rolę Gdyni i Pomorza docenia każdy Polak, rozumie je każde polskie dziecko. Roli tej ani kwestionować ani pomniejszać nie mamy zamiaru. Ale Pomorze to tylko sto z czymś kilometrów granicy morskiej. Przy tym ziemia ściśnięta z dwóch stron kleszczami niemieckiego kolosa. Dostęp do morza. Tak! Ale nie oparcie o Bałtyk. Dostęp niezwykle ważny i cenny, dostęp przez ziemię własną i polską. Ale jest zasadnicza różnica pomiędzy dostępem i oparciem. Oparcie rozumiemy jako dostęp i osłonę zarazem.

Wyprowadźmy od Bałtyku linie proste do granic polskich. Zobaczymy że najkrótsze linie dotkną granicy województwa wileńskiego. A teraz zestawmy fakty.

— Tylko 200 kilometrów dzieli linią powietrzną, Wilno od Bałtyku.

— Mamy 507 km granicy z Litwą i 106 km granicy z Łotwą, czyli razem 613 km. Łotwę możemy uważać za państwo zaprzyjaźnione, gdy stosunki z Litwą odbywają pomyślną ewolucję. Już w chwili obecnej zaliczenie Litwy do wrogów byłoby jaskrawym absurdem.

— Państwa bałtyckie zagrożone przez imperializm rosyjski i niemiecki muszą — chcąc nie chcąc — oglądać się na Polskę i pomyślny rozwój Rzeczypospolitej leży w ich żywotnym interesie.

— Drogi żelazne i wodne łączą nas przez Litwę i Łotwę w sposób nadzwyczaj dogodny z wybrzeżem Bałtyku. Oczywiście przytaczamy truizmy. Zestawienie wydaje się jednak niezbędne w Polsce gdy się ciągle myśli o Wileńszczyźnie jako o „worku kresowym". Zestawienie bardzo wymowne.

Dzięki pomyślnie układającym się stosunkom z naszymi sąsiadami północnymi i dzięki bezpośredniej bliskości Bałtyku, 613 km naszej granicy od Jeziora Wisztynieckiego do Drui nabiera szczególnego znaczenia. Nie pomniejszając w niczym roli Pomorza, stwierdzić musimy, że tu, na Wileńszczyźnie posiada Polska najszersze a przeto i niezmiernie cenne oparcie o Bałtyk. Oparcie w całym tego słowa znaczeniu. Zarówno bowiem szeroki dostęp jak i poważna osłona dużej połaci naszych ziem.

Wniosek jest znów truizmem. Ale truizm niezbędny, bo się go u nas ciągle nie rozumie. Fakt oczywisty i prosty, będący dla wielu prawdziwą rewelacją: Wileńszczyzna oparciem Polski o Bałtyk.

Brak należytej orientacji, brak znajomości układu stosunków geopolitycznych zawsze się mści. Niedocenianie ogromnej roli ziemi wileńskiej ma swoje przykre skutki w naszej polityce wewnętrznej i gospodarczej, wyrażające się w formie traktowania dzielnicy naszej jako polskiego kopciuszka.

Walka o uznanie ogromnej roli tej ziemi nie jest ambicją regionalną. Jest nakazem ogólnonarodowej racji stanu. W Małopolsce Wschodniej stykamy się z uświadomionym narodowo i walczącym elementem ukraińskim. Nie ulega kwestii, że znaczniejsze posunięcie naprzód elementu polskiego jest tam niemożliwe. Inaczej na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego.

Pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, element miejscowy, w większości narodowo indyferentny, garnie się do kultury polskiej. Przy cokolwiek większym wysiłku i większej staranności polska ekspansja kulturalna ma ogromne widoki powodzenia.

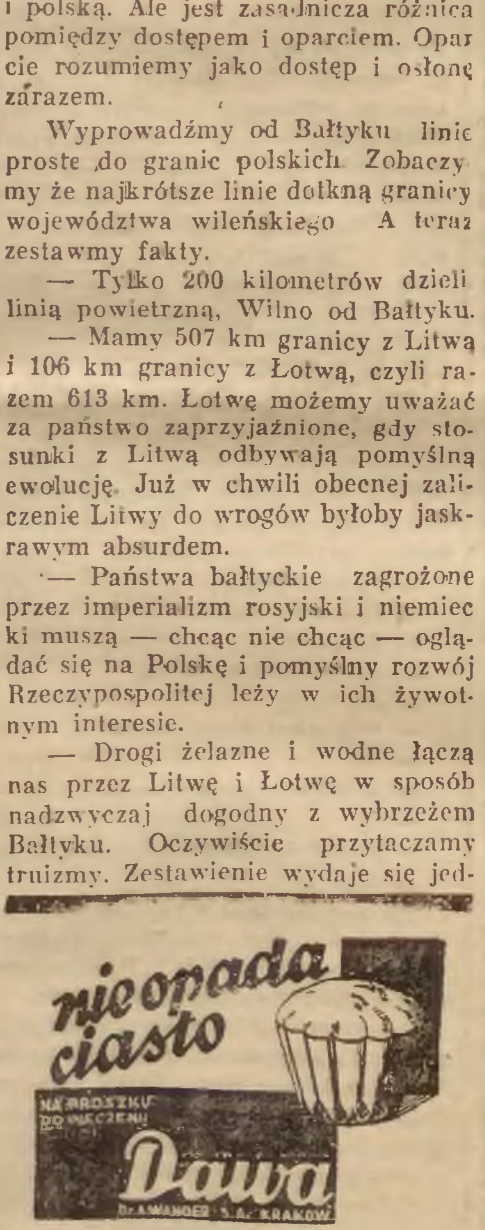
Podkreśliliśmy dwa fakty o charakterze fruizmu.

1) Wileńszczyzna stanowi najszersze oparcie Polski o morze.

2) Kraj niezwykle łatwy do zdobycia dla kultury polskiej.

Ogólniki? Prawda! A jednak zestawienie mające jakąś niezwykłą wymowę. Zestawienie o treści przeogromnej.

Zastanówmy się tylko! Pomyślmy! Wnioski nasuną się same. Sto.



Kiedy nastąpi zwołanie izb ustawodawczych

Według krążących pogłosek prof. Makowski zostanie marszałkiem Sejmu a prof. Bartel marszałkiem Senatu

Zgodnie z postanowieniami Konstytucji sesja zwyczajna parlamentu musi być zwołana w ciągu listopada. Zwyczaj, stosowany u nas od szeregu już lat ustalił termin ten na ostatnie dni listopada z tym, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbywa się zwykle w dniu 1 grudnia.

W roku bieżącym ze względu na odbywające się w listopadzie wybory do izb ustawodawczych, obserwowane dotąd terminy ulegną zapewne zmianie. W kołach politycznych przypuszczają, że otwarcie sesji zwyczajnej nastąpi nieco wcześniej ze względu na konieczność ukonstytuowania się izb, tj. wyboru marszałków, wicemarszałków i sekretarzy oraz komisyj. Nie jest też wykluczone, jak twierdzą, zwołanie przed sesją zwyczajną krótkiej sesji nadzwyczajnej dla wyborów prezydiów obu izb i komisyj.

Co do kandydatów na stanowiska marszałków, to w dalszym ciągu utrzymuje się pogłoska, że marszałkiem Sejmu zostanie prof. Makowski, a co do Senatu, to ostatnio wymieniają kandydaturę b. premiera prof. Bartla.

Ilu Żydów przyjęto do wyższych uczelni

Czy stosuje się numerus nullus i clausus?

Na konferencji prasowej w siedzibie Stowarzyszeń Wzajemnej Pomocy studentów Żydów przedstawiono, jak donosi prasa żydowska, dane o ilości studentów-Żydów przyjętych w roku bieżącym do wyższych zakładów naukowych. Wyjmujemy z tej statystyki ciekawe liczby.

Obok faktycznego wprowadzenia „numerus nullus" na niektórych uczelniach i wydziałach obserwuje się gwałtowny spadek liczby przyjętych studentów-Żydów na pozostałe uczelnie i wydziały.

Liczby procentowe przyjęć Żydów są w roku bieżącym bardzo niskie.

W Warszawie nie przyjęto Żydów na wydziały: weterynaryjny, farmaceutyczny UJP, na Politechnikę 35 (na 830 przyjętych). Na SGGW — 10.

Po raz pierwszy poczyniono ograniczenia na wydz. prawnym (większość 200 nieprzyjętych stanowią Żydzi), matematycznym oraz na Wolnej Wszechnicy.

W Poznaniu, tak jak w roku ub., nie przyjęto ani jednego studenta-Żyda.

W Krakowie: nie przyjęto wcale studentów-Żydów na wydziały medyczny i farmaceutyczny oraz na sekcję przyrodniczą i polonistyczną wydziału filozoficznego.

We Lwowie: nie przyjęto Żydów na wydział mechaniczny Politechniki i na Akademię Weterynaryjną.

We Lwowie: na Politechnikę przyjęto 9, na UJK — 24, na AHZ — 18.

W Krakowie: na wydz. chemiczny trzech, na rolniczy — 2, na Akademię Handlową — 42.

Zatarg Magistratu z o. o. franciszkanami

Czy pomnik Montwiłła będzie wyeksmitowany a plac ogrodzony?

Między Magistratem a klasztorem franciszkanów po wygraniu przez tych ostatnich procesu o mury franciszkańskie toczy się spór o tzw. ogródek Franciszkański.

Jak nasi czytelnicy pamiętają, latem roku bież. klasztor samowolnie wzniósł dookoła ogródka drewniany płot. Magistrat wysłał straż ogniową, która usunęła to szpecące ulicę ogrodzenie. Franciszkanie nie zrezygnowali jednak z zamiaru ogrodzenia placu. Ostatnio złożyli oni do Magistratu podanie o zezwolenie na wzniesienie dookoła ogródka ogrodzenia w postaci żelaznych sztachet. Sprawa ta była rozpatrywana na ostatnim kolegialnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który do podania klasztoru ustosunkował się negatywnie. wychodząc z założenia, że ogrodzenie ogródka utrudni dostęp do jednego z najpiękniejszych w Wilnie kościołów. Poza tym ogródek ma charakter do pewnego stopnia publiczny, znajduje się w nim pomnik Montwiłła. Wszystkie te względy przemawiają za pozostawieniem ogródka w dotychczasowym jego stanie, tym bardziej, że klasztor ma dla swego użytku wewnątrz zamknięty dziedziniec.

Z drugiej strony, jak słychać, franciszkanie, wygrawszy proces, nie chcą zrezygnować z prawa ogrodzenia własnej posiadłości i noszą się także z zamiarem wyeksmitowania pomnika Montwiłła.

Wykopaliska na placu Katedralnym

Poszukiwanie szczątków murów i fundamentów

Konserwator wojewódzki zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o pozwolenie na przeprowadzenie badań wykopaliskowych na placu Katedralnym i uzyskał odpowiedź przychylną. Prace mają być rozpoczęte po 1 listopada rb. i zakończone na wiosnę roku przyszłego. Będą poszukiwane fundamenty i szczątki średniowiecznych murów. Prace te muszą być podjęte obecnie ze względu na zamierzoną regulację placu Katedralnego.

Jednocześnie prace konserwatorskie na Górze Zamkowej będą trwały przez całą zimę i będą finansowane przez Fundusz Pracy. Na opłacenie kosztów utrzymania dozoru technicznego Magistrat wyasygnował 1000 zł.

—oOo—

Nożycami przez prasę

ZJEDNOCZENIE NARODU

Prasa warszawska omawia w licznych artykułach wyniki wyborów do kolegiów senackich. Podczas kiedy prasa opozycyjna podkreśla ostre napięcie walki pomiędzy poszczególnymi odłamami obozu rządowego, odmiennego zdania jest Polska Zbrojna. W artykule wstępnym pt. „Zjednoczenie narodu" organ naszych sfer wojskowych ocenia wyniki wyborów do kolegiów senackich bardzo optymistycznie.

„Wyniki w Warszawie i w całej Polsce wyborów delegatów, którzy następnie dokonają wyboru senatorów — dają już najlepszy przegląd układu sił w społeczeństwie. Zdecydowane zwycięstwo kandydatów polskich, a wśród nich przedstawicieli Obozu Zjednoczenia Narodowego, świadczy o zaniku swarów partyjnych, podporządkowaniu się wszystkich pracy dla dobra państwa.

Dziś w świecie rozgrywają się wielkie rzeczy, kształtują się granice środkowej Europy, przy czym Polska gra decydującą rolę. Załamują się fale różnych międzynarodówek, blakną czerwone hasła, które zamiast obiecywanych zmian na lepsze przynosiły tylko nędzę, niepokoje i krwawy posiew terroru. Światem, poprzez kontynenty i oceany, wieją nowe prądy społeczne. Nawet najbardziej demokratyczne narody zaczynają doceniać wielką rolę dyscypliny narodowej, zjednoczenia dla wspólnych celów".

NASTROJE RUMUNII W DNIACH KRYTYCZNYCH

„Kurier Warszawski" przynosi korespondencję z Bukaresztu pt. „Minister Beck w Rumunii". Jak wiadomo prasa francuska rozpuszcza pogłoski o ochłodzeniu stosunków polsko-rumuńskich na tle sprawy czesko-słowackiej. Zupełnie inaczej przedstawia nastrojo w Rumunii korespondent K. W.

„Zarówno rumuńskie sfery kierownicze, jak i opinia publiczna, zareagowały jak najprzychylniej na inicjatywę p. Becka. Zrozumiano odrazu, że w Warszawie nie tylko nie zaszły żadne zmiany w stanowisku wobec Rumunii i jak to pod wpływem obcej propagandy twierdzili różni tutejsi pesymiści, jak np. b. poseł p. Visoianu, ale, że przeciwnie, rząd polski pragnie szczerego i przyjaznego omówienia tych aktualnych zagadnień politycznych, które dotykają problematu bezpieczeństwa obu sprzymierzonych krajów".

Komu zależy na rozpuszczaniu pogłosek o rzekomym ochłodzeniu stosunków polsko-rumuńskich wiemy dobrze. Celują w tym zwłaszcza mniej lub więcej zakonspirowani kominternowcy. Istnieją jednak w Polsce pewne organy prasowe (np. Polonia), które te brednie powtarzają.

Cui bono?

Może po prostu dlatego, ażeby osłabić efekt śląskiego zwycięstwa. Zabawka ze wszech miar szkodliwa. Ozonowi nie zaszkodzi, interesom Polski zaszkodzić może.

PRZEŁOMOWE ZNACZENIE WZIĘCIA HANKOU I KANTONU DLA W. BRYTANII.

„Kurier Polski" zamieszcza artykuł, w którym omawia znaczenie wzięcia Hankou i Kantonu dla sytuacji mocarstw europejskich na Dalekim Wschodzie. Podczas kiedy nasza prasa pochłonięta walkami, poszczególnych kandydatów o mandaty nie zdążyła jeszcze przeważnie zabrać głosu, inaczej jest w Anglii.

„Z niesłychanym i nietajonym bynajmniej zdenerwowaniem przyjęto w Londynie wiadomość o upadku Kantonu . Zdenerwowaniu temu trudno się dziwić. Zdobycie Kantonu przez wojska japońskie uderza nie tylko w najwyższym stopniu boleśnie w Chiny — ale jest ciosem jeszcze może boleśniejszym, zadanym na Dalekim Wschodzie zarówno interesom brytyjskim, jak i prestiżowi i autorytetowi moralnemu Anglii na terenach azjatyckich".

Polska nie posiada tak wielkich, jak mocarstwa zachodnie interesów ekonomicznych. Nie znaczy to jednak, ażeby zwycięstwa japońskie nie miały dla nas znaczenia. Dyplomacja angielska będzie się teraz starała odwrócić od siebie oręż zwycięzców, wywoływaniem zatargów bolszewicko-japońskich. Politykę w okresie tworzenia Mandżukuo na obszarach Syberii ułatwiają chmary białych wykolejeńców na żołdzie Japonii.

„Rewolucja bolszewicka, która wyrzuciła w Chinach mnóstwo białych rozbitków, poderwała tam autorytet człowieka białego w ogóle. Ludzie przyjeżdżający do Polski z Mandżurii czy z Chin — opowiadali z przerażeniem o tym, jak nisko szacowany jest w tej chwili na Wschodzie człowiek biały. Japonia i Chiny znały go dotychczas w roli dumnego zdobywcy, dyktującego swoją wolę żółtym, biała zaś kobieta była na Wschodzie synonimem nieprzystępności i wspaniałości. Dzisiaj na usługach japońskiej policji w Mandżurii są tysiące białych wykolejeńców z Europy. Ludzie ci, zepchnięci przez wypadki dziejowe na samo dno nędzy, za parę nędznych groszy gotowi są literalnie — na wszystko. Traktowani są też przez Japończyków z brutalnością i bezwzględnością, nie mającą sobie równej. Ci, którzy nie są konfidentami tej policji, imać się muszą na Wschodzie wszelkich środków ratunku, wszelkiej pracy — nieraz... wszelkiego występku. Tylko nielicznym udało się stworzyć sobie na Wschodzie jaką taką podstawę egzystencji. Na ogół emigranci biali, stanowiący w tej chwili gros ludności białej na Wschodzie — okazali się elementem mało odpornym moralnie. To też równolegle do upadku materialnego białego człowieka idzie na Wschodzie niemal zupełnie poderwanie jego prestiżu i autorytetu".

W takich warunkach znalezienie nowych władców dla nowych państw „niepodległych" nie będzie rzeczą trudną. Jest to tylko kwestia czasu... i dobrych chęci.

DWA RÓŻNE WYNIKI DAJĄ TEN SAM WYNIK

„Prosto z mostu" pisze:

„DWAJ GENERAŁOWIE

W Wilnie kontr-kandydują dwaj generałowie: oswobodziciel Wilna, sędziwy gen. Żeligowski, cieszący się na ziemiach północno-wschodnich ogromną popularnością i gen. Skwarczyński, szef Ozonu. Walka wyborcza może być zatem w tym jednym jedynym okręgu dosyć interesująca. Jakikolwiek jednak będzie jej wynik — nie będzie to wynik pożyteczny dla obozu rządowego. Jeśli przepadnie w wyborach gen. Skwarczyński, nie przyczyni się to do wzmożenia autorytetu Ozonu, jeśli zaś gen. Żeligowski w Wilnie nie uzyskałby mandatu, podważy to chyba poważnie autorytet... wyborów, mogących prowadzić do takich rezultatów".

A co będzie, jeżeli obaj zwyciężą? Wówczas zmartwi się chyba jedynie „Prosto z mostu".

POD POMNIKIEM BEMA.

Lwowski „Dz. Polski" zamieszcza barwny opis manifestacyj węgierskich na rzecz Polski w Bupapeszcie.

„Około godziny piątej plac Bema zaległy nieprzejrzane tłumy, a wciąż jeszcze nadciągający manifestanci zalegli ciasno przyległy plac Małgorzaty, ulicę Foe i Zygmunta. Dzięki licznie porozmieszczanym megafonom, wszyscy mogli wysłuchać przemówień.

Coraz więcej sztandarów gromadzi się kołem pod pomnikiem — jak go tu nazywają — „ojca Bema". A ponad wszystkimi, oświetlone oślepiającym blaskiem reflektorów, łopocą dwie chorągwie: biało-czerwono-zielona i biało-czerwona.

Sympatie dla Polski znajdują wyraz w spontanicznym okrzyku: Vivat Polska! Któraś grupa pozdrawia zaprzyjaźniony naród okrzykiem w języku polskim: Niech żyje Polska! I coraz dalsze kręgi zebranych powtarzają:

— Niech żyje Polska! Niech żyje Polska!

Potem grzmi od okrzyków:

— Fegy-ter-be! Fegy-ter-be (Do broni!).

W chwilę później radosne:

El-jen Beck! El-jen Beck! El-jen Horthy!".

Dzień dzisiejszy rozstrzyga, czy przyjaźń bratanków jest platoniczna czy nie tylko platoniczna.

I

Ożywiona działalność przedwyborcza OZN w Nowogródzkim

W ostatnich dniach na terenie okręgu nowogródzkiego odbyły się następujące zebrania i wiece z udziałem delegatów Okręgu p. Jackiewicza Tadeusza i p. Załuskiego Franciszka.

* * *

W dn. 9 bm. w **Sobakińcach** pow. szczuczyńskiego przy udziale ponad 200 osób.

W dn. 17 bm. w **Ostrynie** pow. szczuczyńskiego z udziałem około 200 osób przybyłych nawet z odległych zakątków gminy. — Przewodniczył wiceprezes obwodu p. Gabriel Laskowicz, p. Jackiewicz Tadeusz i p. Zienkiewicz Wacław obszernie omówili zbliżające się wybory oraz aktualne sprawy polityki wewnętrznej. W wyniktej dyskusji zebrana ludność dała wyraz swemu zrozumieniu konieczności — wzięcia czynnego udziału w nadchodzących wyborach tak sejmowych jak i samorządowych.

* * *

W dniu 19 bm. w Jeziornicy, pow. słonimskiego. Obecnych przeszło 200 osób. Po wysłuchaniu wyczerpujących referatów omawiających obecną sytuację państwa wobec wyborów sejmowych — zebrani wyrazili gotowość wzięcia gremialnego udziału w wyborach oraz poruszyli cały szereg miejscowych spraw gospodarczych.

* * *

W dn. 20 bm. w m. Byteń, pow. słonimskiego, przewodniczył p. Krasiński Stanisław. Obecnych ponad 300 osób.

* * *

W dn. 21 bm. w **Różance** pow. szczuczyńskiego, przemawiali delegaci Okręgu p. Jackiewicz Tadeusz i p. Zienkiewicz Wacław. Przewodniczył p. Jung. — Obecnych ponad 150 osób.

W dyskusji głos zabierali mieszkańcy m. Różanki i okolicznych wsi — omawiając szczegółowo lokalne zagadnienia gospodarcze. W zakończeniu powzięto rezolucję wyrażającą hołd Panu Prezydentowi R. P. i P. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi oraz uchwalającą gremialne wzięcie udziału w nadchodzących wyborach.

Rozgłośnia P. R. w Baranowiczach

rozszerza swój program

Druga wieża radiowa rozgłośni w Baranowiczach została już wybudowana, przeto rozgłośnia ma możność nadawania audycyj w godzinach wieczornych. Już od 24 bm. rozgłośnia baranowicka nadaje próbne audycje w godzinach wieczornych, a jeśli próby te dadzą wyniki dodatnie, co jest przewidywane, to już za kilka dni stale będą nadawane audycje do godz. 23.

ODEZWA K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności nadesłała następującą odezwę z prośbą o umieszczenie.

OBYWATELE!

W okresie ostatnich wydarzeń politycznych Naród Polski dowiódł światu, że w chwilach wielkiej wagi dziejowej potrafi stanąć ramię przy ramieniu, dążąc w zgodnym wysiłku do jednego celu przysporzenia chwały i potęgi Ojczyźnie.

Obywatele! Potęgę tę musimy nie tylko utrzymać, ale wielokrotnie pomięszyć.

Wiemy, że opiera się ona nie tylko na sile zbrojnej, lecz również na mocnych podstawach gospodarczych. Wzmocnienie tych podstaw — podźwignięcie rolnictwa, rozwój warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, usprawnienie naszego handlu

— ZATRUDNIENIE WSZYSTKICH RĄK ZDOLNYCH DO PRACY

oto zadania, które stoją przed nami.

Do wykonania tych zadań potrzebujemy kapitałów. Nie kapitałów pożyczonych za granicą, lecz własnych kapitałów rodzimych, wytworzonych pracą i oszczędnością polskiego społeczeństwa.

Kapitałów, które powstają z groszy i złotówek, zgromadzonych przez armię ciułaczy w kasach oszczędności.

Dorocznym zwyczajem dnia 31 października obchodzimy

ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCI

W dniu tym musimy jasno sobie uświadomić, że oszczędność nie jest pustym hasłem, ale żywą prawdą, nie jest przywilejem ludzi i społeczeństw bogatych — ale obowiązkiem codziennym ludzi i społeczeństw będących na dorobku.

Oszczędność to jedyna droga do dobrobytu jednostek i potęgi gospodarczej narodów.

Dlatego każdy zaoszczędzony grosz nieśmy do kas oszczędności.

Ostatnie wypadki przekonały nawet najbardziej nieufnych, że komunalne kasy oszczędności są niezawodną lokatą kapitału.

Wszystkie kasy bez wyjątku wypłacały na żądanie swych klientów wkłady, żadna nie zawiodła zaufania oszczędzających. Dziś pieniądze wycofane wracają tłumnie do kas, by pracować tam z korzyścią dla swych właścicieli i z pożytkiem dla kraju.

Obywatele! Przez wytrwałe oszczędzanie zwiększajmy dobrobyt własny pomnażajmy rodzime kapitały w twórczej służbie dla Narodu i Państwa.

ŻART NA STR NI

Sazonow do wszystkiego

Przyjechałem pewnego razu do miasta Obojań. Trzeba wiedzieć, że jest to urocze miasteczko. I tu właśnie zdarzył mi się tak niezwykły wypadek, o jakim nie opowie wam sam Rudy Panko (bohater utworu Gogola).

Wyobraźcie więc sobie następujące zdarzenie: po prostu kąpię się w łaźni. Wszystko w porządku. Zawieram w łaźni znajomość z zarządzającym tym tak ważnym zakładem użyteczności publicznej — Sazonowem, który zdaje się być solidnym człowiekiem. Porozmawialiśmy o tym i owym. Na drugi dzień zmuszony byłem w swoich sprawach zajść do miejskiego urzędu mieszkaniowego. Patrzę — znów Sazonow.

— Cóż tu robicie, towarzyszu! — zawołałem radośnie.

— Pracuję — odpowiada tamten — zarządzam...

— Łaźnią!

— A i łaźnią zarządzam. Ja i tu jestem i tam.

— To musicie się męczyć, towarzyszu

— Ano, nie bez tego, żeby się nie męczyć...

Zdziwiłem się trochę taką wydajnością pracy i poszedłem do innej instytucji — wydziału gospodarczego zarządu miejskiego. Patrzę i oczom swoim nie wierzę — Sazonow. Ki diabeł! To niemożliwe. Podchodzę i pytam. — Słuchajcie towarzyszu — mówię — czy wy macie brata? — Ten po prostu przeląkł się: — Nie, a bo co?

— Jakto — mówię — ja tylko co wracam z urzędu mieszkaniowego i spotkałem tam zarządzającego tak podobnego do was, że to po prostu zadziwiające.

— Nic znów zadziwiającego nie ma. To nie był mój grat, tylko ja sam. Ja jestem i tam i tam i tu.

Przyznam się, że nie uwierzyłem temu Tc jakiś blagier — zdecydowałem. Trzeba go zdemaskować i skończyć z takim, co stara się zablagować uczciwych obywateli Pójdę ja do kierownika partyjnego wydziału gospodarczego i podam do jego wiadomości ten oburzający fakt. Poszedłem. I... jak myślicie, kogo widzę? Sazonowa! Przyznam się, że nogi się pode mną ugięły. Jednak wziąłem się jakoś w garść i pytam:

— Chciałbym porozmawiać z kierownikiem partyjnym.

— Dlaczego nie — odpowiada tamten — właśnie ja jestem kierownikiem partyjnym

— Nie — mówię, zachowując możliwie opanowany ton. — Musimy tę sprawę raz wreszcie rozstrzygnąć. Uszczypnijcie mnie towarzyszu: czy to sen, czy nadzmysłowa halucynacja! Kim wy jesteście?

— Ja — Sazonow.

— Powtórzcie jeszcze raz!

— Sazonow!

— Wy zarządzacie łaźnią?

— Ja.

— Wydziałem gospodarczym?

— Ja.

— Urzędem mieszkaniowym?

— Ja.

— Wy jesteście kierownikiem partyjnym?

— Ja.

Tu opuściły mnie siły. Nie wiem jak długo pozostawałem bez czucia. Kiedy się ocknąłem — zmierzchało. W miasteczku Obojan zapaliły się zmętniałe latarnie.

Poszedłem więc do swego znajomego, u którego się zatrzymałem, nabierając po drodze pełne kalosze błota. To też mówię ze złością: — Wiesz przyjacielu, kiepsko tu u was ta elektrownia pracuje. Na ulicy po prostu egipskie ciemności.

Ciekaw jestem kto zarządza ta waszą elektrownią. Przyjaciel odpowiada: — Sazonow. — Ach! Zakrzyknąłem — i znów poczułem się niedobrze. Myślicie pewnie, że na tym zakończyła się moja historia. Nie. Ledwie ochłonąwszy z tych wszystkich przeżyć, pojechałem na jedną z pobliskich wsi. Przyjeżdżam i — oczywiście już domyślacie się — spotykam Sazonowa.

Życie nauczyło mnie już nie dziwić się niczemu. — Stary znajomy — zawołałem możliwie raźno — skądże wy tu? — Ano jestem delegatem do ściągania daniny buraczanej — odpowiedział tamten. No tak, wszystko okazało się bardzo proste.

Nie było żadnej halucynacji. Poprostu biednego Sazonowa obarczyli, obciążyli i przeciążyli. Dlaczego? Z jakiego powodu?— Brak kadr — odpowiadają zarządcy miasteczka Obojań, miasteczka — o 20.000 ludności.

Krużkow.

„Prawda" Nr 286.

Tego rodzaju Sazonowów jest sporo nie tylko w Sowietach. Nie z powodu jednak braku inteligencji.

Wystawa pośmiertna Lwa Dobrzyńskiego

W niedzielę, 30 bm., o godz. 13 w Kasynie Garnizonowym (Mickiewicza 13) odbędzie się otwarcie wystawy pośmiertnej malarstwa, rysunków i grafiki Lwa Dobrzyńskiego.

Wystawa jest zorganizowana przez Komitet Uczczenia Pamięci Lwa Dobrzyńskiego pod protektoratem dziekana Wydz. Sztuk Pięknych USB L. Śledzińskiego.

Co będzie z ulgami przy wykupie świadectw przemysłowych na rok przyszły?

W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ukaże się zarządzenie ministerialne w sprawie sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1939. W połowie listopada będzie ogłoszony okólnik w sprawie stosowania ulg. Będzie to powtórzeniem zeszłorocznego okólnika. Początkowy zamiar ograniczenia ulg tylko do udzielanych z urzędu uległ modyfikacji w tym kierunku, że będą również udzielane ulgi indywidualne. W każdym razie spodziewane jest rozszerzenie możliwości zatrudnienia bez robotnych bez konieczności wykupywania świadectw wyższej kategorii.

Nowinki radiowe

Stasiuk nie sprzedaje żyta

Zniżka cen na zboże jest stałym przedmiotem rozmów pomiędzy gospodarzami posiadającymi od 20 do 30 ha. Niektórzy chcą sprzedawać, wobec pogłosek o wojnie szerzonych przez spekulantów. Inni od wrotnie utrzymują, że ceny spadną... bo będzie pokój.

W ten sposób gospodarze z gminy, znanego radiosłuchacza z Wieczorynek Stasiuka sami sobie szkodzą wierząc alarmistom i sprzedając zboże po niskiej cenie.

Jeden Stasiuk nie sprzedał jeszcze ani ziarna żyta. Na pytanie sąsiadów oświadczył.

— Żyto pójdzi w górę.

— I Stasiuk ma rację.

— Ale dlaczego?

Przyczyna b. prosta. Stasiuk ma aparat radiowy, słucha pilnie audycyj rolniczych. Dowiedział się z radia o zawartej niedawno umowie polsko-niemieckiej i kombinuje tak.

— Musi, jak Niemcy zaczno żyto kupować dyk wszystko pójdzi w górę.

I zdaje się, że Stasiuk ma rację. Kto słucha radia tego żaden spekulant nie nabije w butelkę.

Szkoda tylko, że Stasiuk nie przestrzegł w porę swoich sąsiadów. **I.**

Pracownicy państwowi

nie mogą kształcić dzieci w szk. państwow.

Zniesienie zwrotu opłat za naukę dzieci urzędników państwowych w szkołach prywatnych miało na celu skierowanie tych dzieci przede wszystkim do zakładów naukowych państwowych. Zarządzenie przeprowadzane było niejako pod hasłem: dzieci urzędników państwowych kształcą się w szkołach państwowych. Tymczasem rzeczywistość okazała się inna, niż ta, którą chciały widzieć dobre chęci reformatorów. Dla wielkiego procentu młodzieży, dzieci pracowników publicznych, zabrakło miejsca w gimnazjach państwowych Ponieważ szkoła prywatna jest

za droga dla kieszeni urzędnika,

więc najbardziej uchwytnym rezultatem akcji, znoszącej zwrot opłat przez państwo za naukę dzieci, jest to, że bardzo wiele niezamożnych rodzin urzędniczych przestało w ogóle posyłać swoich synów i córki — do szkół średnich. Wobec rzeczywistych trudności ulokowania dziecka w szkole państwowej — o miejsce dla niego odbywa się zazwyczaj licytacja zabiegów, wpływów, licytacja istotnych i nieistotnych zasług, przywilejów rodziców i miejsce zdobywa w rezultacie

ktoś ustosunkowany, zamożny.

Materiał, zebrany przez Oddział Warszawski Stowarzyszenia Polskich Szkół Średnich Prywatnych, wykazuje, że ilość dzieci pracowników państwowych, kształcących się w roku ostatnim w prywatnych szkołach średnich stołecznych i podstołecznych, przekracza 5.000.

Licząc przeciętnie po 300 dzieci na jedną szkołę, trzeba by 15 szkół państwowych dla zapewnienia tym dzieciom miejsca. W szkole prywatnej urzędnik państwowy natychmiast składa podanie o znaczną ulgę, apelując do ofiarności grona nauczycielskiego. Ulgi te odbijają się głównie na uposażeniu nauczycieli, gdyż innych wydatków szkoła nie może obniżyć pod grozą utraty praw.

Samoobrona lotnicza Wilna

Komendanci OPL bloków wzywani do Magistratu

Zarząd miejski m. Wilna wzywa pp. komendantów OPL bloków domów do zgłaszania się osobiście do Referatu OPL Zarządu Miejskiego, oficyna II, I piętro, pokój Nr 82, po odbiór materiałów w sprawie samoobrony przeciwlotniczej, od dnia 27.X rb. do dnia 3.XI rb. (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 10 do 15 i od 17 do 20. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie nominację wydaną im przez Zarząd Miejski. Stawiennictwo obowiązkowe.

Uwadze policji obyczajowej

Zamach samobójczy kelnerki

Wczoraj wieczorem w restauracji przy ul. Zawalnej 51 zatruła się esencją octową 19-letnia kelnerka Nina Fiedorowiczów na. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala św. Jakuba.

Powód zamachu powinien zainteresować wileńską policję obyczajową. Od dawna już bowiem należałoby zwrócić większą uwagę na stosunki, panujące w niektórych podrzędnych „knajpach" wileńskich. Młode dziewczęta, zatrudniane jako kelnerki w tego rodzaju przedsiębiorstwach zmuszane są nieraz przez życie dla chleba do wielu posług. Bardziej wrażliwe szukają potem wyjścia w esencji i jodynie.

Ile zarabiają najsłynniejsi bokserzy świata?

Amerykańskie pismo sportowe obliczyło, ile zarobili w ciągu swojej kariery najsłynniejsi bokserzy świata. Dla uproszczenia podamy te sumy w złotych. Rekord bije Gene Tunney, który zarobił 20 milionów złotych. Po nim idzie Babe Ruth (19 milionów). W kolejności idą: Jack Dempsey (12 milionów), Joe Louis (10 milionów), Jack Sharkey (6 milionów), Primo Carnera (4 miliony), Georges Carpentier i Paulino (po 3 miliony) i Jim London (2 i pół miliona). Są to jedynie honoraria bokserskie, nie licząc za występy w teatrze, kinie czy music-hallach. Aczkolwiek cyfry te, imponują, dalekie są od astronomicznych sum, jakie zarobili na tych bokserach amerykańscy impresario-wie.

Robotnik spadł z rusztowania

Podczas prac remontowych przy ul. W. Pohulanka 32 spadł z rusztowania na bruk robotnik Konopacki. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Jak opowiadają świadkowie wypadku, robotnik przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwym. Dochodzenie prowadzi policja. (c).

Połknął 22.000 zł.

w obawie przed rewizją dewizową

Podczas rewizji dewizowej w pociągu idącym z Warszawy do Gdańska, urzędnicy kontroli na dworcu w Tczewie zwrócili uwagę na pewnego pasażera, który w czasie rewizji zagadywał duże zdenerwowanie.

Wzięto go do rewizji ściślejszej, a następnie pod eskortą wysłano do szpitala miejskiego, gdzie lekarze zaaplikowali podejrzanemu pasażerowi ostry środek przeczyszczający.

Skutek był taki, że na światło dzienne wyszły trzy gumowe rurki, w których były banknoty 20 i 100-dolarowe, funty szterlingi oraz jeden banknot szulotowy. Wartość połkniętych przez pasażera banknotów wynosiła 22 tysiące złotych.

Okazało się, że pasażerem owym był student politechniki gdańskiej, Henryk Gric, mieszkający w Warszawie przy ul. Zamenhofa. Był on kurierem bandy przemytników dewiz, mającej swe siedziby w Warszawie i w Łodzi.

Policja dokonała aresztowań, likwidując całą bandę.

Pięść i nóż dla wyrównania rachunków

Piotr Matusiewicz (Konarskiego 10) mając osobistą urazę do sąsiada Karola Wojciechowskiego uderzył go nożem. Na szczęście rana okazała się nie groźna.

Ber Klaczko (Nowogródzka 102) został wczoraj napadnięty przez braci Odeńców i braci Lichmanów zam. w bliskim sąsiedztwie, którzy dotkliwie go pobili. Do tychże prowodyrów zostali napadnięty i dotkliwie pobity przez małżeństwo Józefa i Marię Wiszniewskich (Litewska 31), Władysław Rudy (Litewska 31).

Kelnerka Jadwiga Mieszkowska (Ludwisarska 4) złożyła meldunek w policji, że pobił ją właściciel restauracji w której jest zatrudniona, Bazyli Pokrowski, za to, że gość, którego obsługiwała... nie zapłacił za kolację. (c).

KRONIKA

Październik
27
Czwartek

Dziś: Sabiny
Jutro: Szymona i Tadeusza

Wschód słońca — g. 6 m. 14
Zachód słońca — g. 3 m. 54

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Próbne wiercenie na miejscu budowy projektowanych mostów.** Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił kredyty na przeprowadzenie próbnych wierceń na miejscu projektowanego wiaduktu przy zbiegu ul. Legionów i Wilczej Łapy oraz projektowanego mostu na Wilence koło Tupaciszek.

— **Kostka na zapas.** Zarząd Miasta ma zakupić 300 ton kostki granitowej miejscowej produkcji wartości około 20.000 zł. Kostka ta zostanie użyta w roku przyszłym. Po tegorocznych doświadczeniach z dostawcami postanowiono zapasy kostki wyrobu miejscowego gromadzić przez całą zimę.

— **Podniesienie toru na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Kijowskiej.** W związku z budową chłodni miejskiej w Wilne zaszła potrzeba złagodzenia spadku bocznicy normalno-torowej (Bunimowicza). Złagodzenie to uzyska się przez podniesienie torów na skrzyżowaniu ul. Kijowskiej z Piłsudskiego o 63 cm. Roboty zostały już rozpoczęte.

— **Oświetlanie placyku przed gmachem B. G. K.** Zarząd miasta postanowił wyasygnować 1500 zł na urządzenie specjalnego oświetlenia placyka przed nowowybudowanym gmachem Banku Gospodarstwa Krajowego na ul. Mickiewicza.

— **Ile kosztować będzie nowobudujący się gmach szkoły powszechnej?** Całkowity koszt budowy nowego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Beliny wynosie 598.094 zł.

UNIWERSYTECKA

— **Z Dziekanatu Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego.** 28 bm., o godzinie 12, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje: na doktora medycyny lekarza Aliny-Zotii z Kowalskich Smigielskiej, na doktora farmacji magistra Tadeusza Adama Bodalskiego. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Jutro tj. w piątek, 28 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie otwarte Klubu z referatem p. Franciszka Ancewicza pt. „Ekmisja Rosji Sowieckiej z Europy".

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku b. Ochotników** podaje, że zebranie informacyjne Odziału odbędzie się dnia 30 bm. (niedziela) o godzinie 12 m. 30 w Sali Federacji P. Z. O. O. ul. Św. Anny 2.

— **Zaopatrzenie spiżarni i piwnic.** 28 bm., o godz. 17 w lokalu ul. Zamkowa 8—1 odbędzie się pogadanka informacyjna Związku Pań Domu — „Zaopatrzenie spiżarni i piwnicy na zimę".

— **Rozwój zarodka ludzkiego.** 27 bm w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) dr W Morawski z T-wa Eugenicznego wygłosi odczyt na temat „Rozwój zarodka ludzkiego".

Początek o godz. 5.30 wiecz. Wstęp wolny.

— **Inauguracja „czwartków dyskusyjnych" Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** 27 bm. odbędzie się „Czwartek dyskusyjny", na którym uczestniczki Kongresu Pracy Społecznej Kobiet podzielą się wrażeniami z członkiniami ZPOK.

Zebranie odbędzie się w lokalu ZP OK przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3, początek punktualnie o godz. 6 wiecz.

RÓŻNE

— **31 bm. Konsulat Łotewski w Wilnie** będzie nieczynny z powodu święta Reformacji.

— **Towarzystwo Komunikacji Miejskiej** podaje do wiadomości, że na legitymacje uczniowskie i akademickie, wystawione do dnia 30 września br. od dnia 1 listopada 1938 r. nie będą wydawane specjalne bilety zniżkowe, natomiast będą wydawane tylko na nowe legitymacje, ostemplowane przez Dyrekcję Tommaku.

ZABAWY

— **Komitet Rodzicielski** przy szkole powszechnej nr. 5 w Wilnie, urządza zabawę taneczną w dniu 29 października w sali Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej 5.

Dochód na biedne dzieci. Początek o godz. 20.
ZARZĄD

NOWOGRÓDZKA

— **List do Redakcji.** Otrzymaliśmy od mieszkańców wsi Zapole, gm. korelickiej, list z wyrazami uznania i podziękowania dla wójta gminy w Koreliczach p. Tadeusza Suchorzewskiego za wybudowanie dużej 7 kl. szkoły powszechnej i za troskliwą opiekę nad biedną ludnością. Obecnie, Suchorzewski buduje szkołę drugą z kolei we wsi Rutkiewicze.

Z powodu jednak braku miejsca listu tego in extenso nie zamieszczamy.

— **Panna J. M. otrzymała posadę.** W związku z naszym artykułem pt. „Dzieje pewnej sieroty w Nowogródku" („Kurjer z dnia 11 bm.) dowiadujemy się, że panna M. otrzymała już pracę na razie w Wojew. Obywat. Komitecie Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

LIDZKA

— **Restauracja murów poklasztornych w Lidzie.** Lidzki starosta powiatowy, Stanisław Gąssowski, doceniając wartość zabytkową murów poklasztornych o. o. karmelitów trzewiczkowych, w których to murach mieści się obecnie starostwo, przystąpił do ich gruntownej restauracji. Mury te fundowane przez Wojciecha Narbutta są jedynym obiektem zabytkowym architektury XVIII w. w Lidzie.

— **POSTRZELIŁ ZA NIEZAPŁACENIE ZA WÓDKĘ. W piwiarni Pupki Mejera w Lidzie przy ul. Mackiewicza w czasie sprzeczki o płacenie za wódkę, mieszkaniec gm. białohrudzkiej Jan Emiljanczyk postrzelił Stanisława Zabiełłę, swego towarzysza libacji. Zabiełło nie chciał płacić rachunku, więc pijany towarzysz wsadził mu kulę w prawe udo.**

— **Pożar wsi Urciszki.** Na terenie gminy iwiejskiej we wsi Urciszki zapalił się dom mieszkalny Onufrego Żemetry. Poszły z dymem 2 komory, sześć chlewów, dwa domy mieszkalne, żywy inwentarz, dotychczasowe plony, wymłócone zborze i sprzęty domowe. Straty ogólne sięgają 10.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu wadliwej konstrukcji komina.

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— **Oddział redakcji i administracji „Kurjera Wileńskiego" w Baranowiczach** z dniem 22 bm. ponownie został przeniesiony na **ul. Ułańską 11,** tel. 236 (mieszkanie kierownika oddziału w Baranowiczach, tel. 222).

— **Pierwszy etap wyborów do Senatu.** 29 bm. w dziesięciu obwodach powiatu baranowickiego zostali wybrani elektorzy, którzy wezmą bezpośredni udział w wyborach do Senatu.

W poszczególnych obwodach wybrano po jednym delegacie, a mianowicie: ppłk. Kazimierz Gorzkowski, dr Marian Fiuto, mjr. Sujkowski, płk. Alfred Szmidt, kpt. Wierzbicki, Krahelski, Orzechowski, Włodarczyk (osadnik — przepadł zaś kontr-kandydat b. sen. Rdułtowski) i Lange.

—**Ofiary.** Na terenie pow. baranowick zebrano ofiar na budowę cerkwi w Darewie 164 zł. 28 gr., za które kupiono 55 worków cementu.

Ofiarodawcom Bóg zapłać.
KOMITET

NIEŚWIESKA

— **PODPALIŁ Z ZEMSTY. We wsi Buzuny. gm. howeźniańskiej, wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dom mieszkalny, chlewy, wozownię, śpichrz ze zbożem i narzędzia gospodarskie. Poszkodowani zostali bracia Domaćkowie Paweł, Konstanty i Jan. Policja ustaliła że zbrodniczego podpalenia dokonał na tle zemsty osobistej sąsiad Daszko Józef którego aresztowano.**

Propaganda sportu i kultury fizycznej

Informacyjne i wychowawcze plany Polskiego Radia

Zimowy sezon sportowy znajdzie w programie radiowym najpełniejsze uwzględnienie. Niezależnie od normalnej obsługi informacyjnej, Polskie Radio prowadzić będzie akcję propagandową na rzecz sportu, oraz akcję wychowawczą na rzecz kultury fizycznej i wychowania fizycznego społeczeństwa. Do tego celu służyć będą przede wszystkim poza wiadomościami sportowymi i transmisjami — pogadanki sportowo-turystyczne, poradniki sportowe (nadawane bezpośrednio po audycjach dla młodzieży), a nawet odpowiednio dobrane recytacje fragmentów z literatury sportowej.

Zbliżająca się zima zapowiada **tyle prawdziwych sensacyj sportowych,** że zadaniem Polskiego Radia będzie wykorzystać je w możliwie najszerszym zakresie z punktu widzenia informacyjnego i propagandowego.

Celem nadania pracy radia w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego większej planowości — program nowego sezonu podzielony został na trzy różne okresy.

Okres pierwszy od października do połowy stycznia, poprzedzający wielkie wydarzenia sportowe, przeznaczony będzie na popularyzację wielkiego sezonu narciarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania sportów zimowych przez najszersze warstwy społeczeństwa w Polsce.

Okres drugi — od połowy stycznia do końca lutego — obejmujący pełny sezon narciarski w Polsce, poświęcony będzie przede wszystkim narciarskim mistrzostwom świata w Zakopanem, do których radio przygotowuje się ze szczególną pieczołowitością. W czasie mistrzostw narciarskich w Zakopanem Polskie Radio nadawać będzie dla swych słuchaczy transmisje, pogadanki, felietony i wywiady, rozplanowane w ten sposób, aby dały zupełnie pełny obraz zawodów. Ponadto Polskie Radio bierze na siebie techniczną obsługę mistrzostw narciarskich dla dziesięciu radiofonii zagranicznych, które transmitować będą fragmenty zawodów.

Po zakończeniu mistrzostw narciarskich, praca programowa Polskiego Radia w dziedzinie sportu skieruje się **w okresie** trzecim od marca do maja przyszłego roku na przygotowanie słuchaczy do sezonu letniego. W szeregu audycyj omawiane będą podstawowe tematy związane z letnim, sezonem sportowmy, a przede wszystkim z propagandą biegów, narodowych 3 Maja i zaprawą do nich.

Ze względu na wielkie znaczenie Olimpiady w roku 1940 — Polskie Radio wykorzysta ten okres na wszechstronne przygotowanie sportowe słuchaczy do tego święta sportowego, na którym winniśmy zająć należne nam miejsce.

Niezależnie od tych założeń Polskie Radio kontynuować będzie swą pracę w kierunku propagandy konieczności budowania urządzeń sportowych po wsiach i miasteczkach, poradnictwo w dziedzinie wykonywania sprzętu sportowego domowym sposobem, oraz walkę z brakiem kultury w sporcie.

WOŁOŻYŃSKA

— **Delegaci do wojewódzkiego kolegium wyborczego.** W dn. 23 bm. odbyły się na terenie powiatu wołożyńskiego wybory delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego w Nowogródku. Powiat wołożyński wybierał 8 delegatów. Wybrani zostali. Samokar Szymon — kupiec. Pilecki Józef — wójt gm. Juraciszki, Łukaszewicz Stanisław — nauczyciel. Gan czarz Bolesław — ppłk., Łojko Józef. b. poseł — wójt gm. Wołma, Stelmach Antoni — inspektor szkolny w Wołożynie, Barański Władysław — nauczyciel prezes Oddziału Powiatowego ZNP. inż. Dębicki Czesław, b. poseł — prezes OTO i KR.

Frekwencja głosujących wynosiła 77 proc.

DZIŚNIEŃSKA

— **Ukarani administracyjnie.** 19 bm. w Prozorokach oraz 21 i 22 w Łużkach odbyły się wyjazdowe roki karno-administracyjne, na których rozpoznano dużo spraw o różnego rodzaju wykroczenia. M. in. ukarani zostali za uporczywe uchylanie się od wykonania pracy z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego: Herasim Żyngiel i Józef Szypiłło po 30 dni aresztu oraz Antoni Abramczyk i Michał Protas po 14 dni aresztu. Za nielegalne posiadanie tzw. świńcówki ukarany został Arkadiusz Abramczyk 30-dniowym aresztem, a za nielegalne posiadanie broni: Włodzimierz Dubrowski 30-dniowym aresztem oraz Modest Michasiewicz i Michał Saprończym — 14-dniowym aresztem, przy równoczesnej konfiskacie broni. Nadto kilkunastu nieletnich oddano pod dozór odpowiedzialny rodziców.

POSTAWSKA

— **Ochronne szczepienie w Zanaroczu.** Na skutek kilku wypadków zachorowań na dur brzuszny na terenie b. gminy zanarockiej, odbywa się tu ochronne szczepienie.

WILEJSKA

— **Radio w Śwince.** Świnka to wieś w powiecie wilejskim. W tej wsi jest szkoła. Dzieciom szkolnym i nauczycielstwu zachciało się radia. Nie chcą przecież być gorszymi od wielu innych szkół.

Zakładają spółdzielnię szkolną. Spółdzielnia daje zysk. Zysk przeznaczają na kupno odbiornika radiowego. Odbiornik kupują.

Radio gra, dzieci się cieszą, a z nimi i starsi, którzy chętnie wieczorami zbierają się, aby czegoś się dowiedzieć i skrócić długie jesienne wieczory.

Budowa nowego kościoła w Wilnie

Magistrat odstąpił plac na Śnipiszkach

Na wniosek prezydenta miasta, Magistrat na posiedzeniu 25 bm. uchwalił odstąpić z terenów miejskich plac o obszarze 1 ha na budowę na Śnipiszkach kościoła Miłosierdzia Bożego.

Przy okazji należy dodać że mieszkańcy tej dzielnicy oddawna już zabiegają o budowę własnej świątyni. Budowa rozpoczęta ma być w początku roku przyszłego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś 27 bm. i jutro 28 bm. o godz. 20 komedia Devala „SUBRETKA". Ceny popularne.

— W sobotę 29 bm. premiera sztuki Keith Winter „MARIELLA". Obsadę aktorską tworzą: W. Aleksandrowicz, H. Łęcka. W. Szczepańska, Z. Blichewicz, A. Łodziński i W. Surzyński. Reżyseria dyr. Kielanowskiego, oprawa dekoracyjna K. i J. Golusów.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś grana będzie operetka **„Wesoła wdówka"** Lehara z Kulczycką, Szczawińskim w rolach głównych.

— Jutro **„Zakochana królowa".**

— **W sobotę uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1938/39.** W sobotę w „Lutni" uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1938/39 Ze względu na przypadającą 20 rocznicę odzyskania niepodległości, kierownictwo z wielkim nakładem pracy i kosztów wystawia operę narodową **„Krakowiacy i Górale".** Będzie to widowisko reprezentacyjne, bajecznie kolorowe, pełne humoru i triumfu w którym weźmie udział około 100 osób. Prolog i aktualia Z. Nowakowskiego, kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego dekoracje Grajewskiego, kostiumy wykonane w pracowniach własnych teatru. Reżyseria K. Wyrwicz - Wichrowskiego.

— **Uwaga dzieci!** — Ulubiona wasza bajka **„Kopciuszek"** brana będzie w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 12 m. 15 w południe. Dzieci szkół powszechnych, przedszkoli i innych zakładów naukowych korzystać będą ze znacznych zniżek.

Odpowiedzi Redakcji

WPan W. W. Zanorocze — Pronki. Za nadesłany materiał dziękujemy. Na przyszłość prosimy. Będziemy zamieszczali.

Z teki policyjnej

Wczoraj wieczorem przechodnie przyprowadzili do V komisariatu 4-letnie dziecko najprawdopodobniej porzucone przez rodziców

Dziecko umieszczono w przytułku.

—::—

Klemens Tołoczko, dozorca domu Nr 7 przy ul. Bazyliańskiej, zameldował, że Aleksander Mackiewicz (Gościnna 1) usiłował dokonać kradzieży uprzęży konia, należącego do Józefa Kozakiewicza z zaścianka Wełkszłowo, gm. szumskiej.

—::—

W piwiarni przy ul. Szklannej Nr 4 skradziono Stanisławowi Sielickiemu bieliznę wartości kilkunastu złotych.

Podejrzanego o tę kradzież zatrzymano

—::—

Aleksandrze Władykównie (Piwna 6; skradziono z kieszeni płaszcza 162 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano niejakiego Stanisława Fajnberga.

(c)

RADIO

CZWARTEK, dnia 27 października 1938 r

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Dusza w mroku" — dokończenie fragmentu z powieści Daniela Ropsa. 9.00 Przerwa 11.00 „Moniuszko — piewca dawnych czasów" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Walce Jana i Józefa Straussów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Orkiestra i soliści. 14,00 Przerwa. 15.00 Świat w kolorach — pogadanka Wandy Boye dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: „Kazio nie chce jeść" — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „W hucie szklanej" — pogadanka dla młodzieży szkolnej. 16,35 W muzykalnym domu. 17,20 Społeczeństwo ssaków — pogadanka. 17.30 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zboińskiej Ruszkowskiej 18.00 Audycja z cyklu „Polskie Kwartety Smyczkowe". 18.20 „Nowe drogi na Wileńszczyźnie" — pog. inż. Henryka Bogusławskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Na czym polega sens przebudowy gospodarczej — odczyt. 21.10 Teatr Wyobraźni: komedia Al. Fredry „Odludki i poeta". 22.00 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. 22,10 Notatki wilnianina omówi Mik. 22.15 Koncert popularny. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Muzyka polska. 23.55 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 28 października 1938 roku.

6.57 Pieśń; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program; 8.15 Muzyka; 8.50 Czytanki wiejskie: „Oliwer Twist" — fragment z powieści Karola Dickensa: 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Słynne suity; 11.57 Sygnał czasu: 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Ulubione opery — „Halka" Moniuszki w oprac. St. Harasowskiej; 13.30 Popularny koncert symfoniczny; 14.00 Przerwa; 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16.00 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.30 Pieśni ludowe; 16.45 Rodowód silników — pogadanka; 17.00 Przed II Zjazdem Naukowym Ziem Wschodnich — pogadanka: 17.10 Koncert kameralny; 17.45 Audycja dla wsi: 1) „Znaczek Kółka Rolniczego" pog. wygł. inż. W. Gawiński; 2) Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński; 3) Muzyka ludowa; 4) „Zakurzymy i wypijemy" pog. Haliny Okryńskiej; 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz; 18.30 Opowiadania marynarskie: „Na pokładzie Latającego Holendra" — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Koncert muzyki lekkiej; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Węgry a Polska" — odczyt; 21.15 Fragmenty z op. „Faust"; 22.15 „Henryk Sienkiewicz" — szkic literacki; 2.30 Krótki koncert rozrywkowy; 23.00 Dziennik; 23.05 Zakończenie programu.

Ofiary

Złożono dla najbiedniejszych od I. O. zł. 30 (trzydzieści zł.).

Wpłacone na PKO przez p. Kozołkiewicza Józefa z Warszawy na listę składek Nr 22.600 na Bazylikę Wileńską — zł 10.

KURIER SPORTOWY

Nurmi trenuje łotewskich olimpijczyków

Łotewskiemu związkowi lekkoatletycznemu udało się pozyskać na pewien czas jako trenerów dla swoich kandydatów olimpijskich, — najświetniejszych przedstawicieli lekkoatletyki fińskiej, a mianowicie — Nurmiego, Jaerviniena i Hoffa.

Nadto łotewski związek lekko-atletyczny zamierza zorganizować parę obozów treningowych dla utalentowanych młodzików, którzy również przejdą trening pod okiem wymienionych trzech trenerów fińskich.

A może tak u nas?

Piłkarski totalizator Szwecji, podporządkowany nadzorowi czynników państwowych, wykazał się już doskonałymi rezultatami.

Od początku swego krótkiego istnienai totalizator szwedzki „zarobił" 13 milionów szweckich koron. Znaczna część pieniędzy użyta została na budowę krytych hal sportowych.

Akademickie mistrzostwa świata w Wiedniu

Niemcy, organizator akademickich mistrzostw świata w roku 1939, powierzyli przeprowadzenie tych zawodów Wiedniowi.

Prawdopodobnie start zawodników z 28 państw, a w tym i Polska.

Z powodu zbliżającego się 35-lecia istnienia firmy

DROGERIA

I. KACEW i S-wie

Baranowicze, Szeptyckiego róg Ułańskiej

urządza dla Szan. Klienteli

w czasie od dnia 12 października do dnia 12 listopada 1938 r.

I. WIELKI KONKURS

Nasza Szan. Klientela m. Baranowicz i okolicy biorąca udział w konkursie może wygrać

30 cennych nagród

1. Rower
2. Aparat fotograficzny
3. Neseser podróżny
4. Torebka malowana
5. Pudernica
6. Rozpylacz
7. Komplet do szycia
8. Kaseta kosmetyczna
9. Album do fotografij
10. Komplet do manicure
11. Szkatułka zakopiańska
12. Statuetka
13. Komplet bakalitowy
14. Flakon modnych perfum
15. Flakon wody kolońskiej

oraz 15 dalszych wartościowych nagród.

Warunki konkursu:

Po obejrzeniu naszej wystawy z ulicy Szeptyckiego należy odgadnąć ile mydeł **„Palmolive"** znajduje się w tej wystawie i nadesłać nam rozwiązanie do dnia **12-go listopada 1938 r.**

Rozwiązanie winno być dostarczone na kuponie, załączonym przy każdym kawałku mydła „Palmolive", zakupionym w naszej firmie, wraz z dokładnym adresem oraz **opakowaniem jednej sztuki tegoż mydła zaopatrzonego naszą pieczątką firmową.**

Rozwiązania Konkursu i podziału nagród dokona specjalna komisja z udziałem Notariusza w dniu **19** listopada 1938 r. Osoby na które padną nagrody zostaną listownie zawiadomione. Kolejność nagród ustalona będzie według najbardziej zbliżonej cyfry w stosunku do ilości znajdujących się mydeł „Palmolive", w wystawie, a wrazie jednakowych rozwiązań, kolejność ustali się drogą losowania.

CASINO | Wspaniały film muzyczno-śpiewny

„CYGANKA"

W rolach głównych: ***Rochele Hudson*** i Jans Withers
Przedziwny czar cygańskich melodyj... Wzruszający romans filmowy.
Tańce. Humor. Werwa. Tempo. — Nadprogram: DODATKI

HELIOS | Film dla wszystkich **Chopin. Liszt i Grieg** w wielkim atrakcyjnym filmie muzycznym

RAPSODIA

W rolach głównych: czarująca 17-letnia gwiazda **Olimpe Bradna** i **Gene Raymond**
Nadprogram: ATRAKCJE I AKTUALNOŚCI

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID** | Urocza **Marta Eggerth** w swej najnowszej kreacji w filmie

„UBÓSTWIANA"

Wspaniała wystawa Szampański humor. Czarujące piosenki.
Uprasza się o przybywanie na początki s.: 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-e

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2 | Polska komedia muzyczna

„DOROŻKARZ Nr 13"

W rol. gł: Sielański, Andrzejewska, Cwiklińska, Znicz i Orwid.
Nad program: kolorowe dodatki. Pocz. seans. codziennie o g. 16

OGNISKO | Dziś. Świat dobrych ludzi, atmosferę przepojoną słońcem opieką nad dzieckiem ukazuje nam przepiękny film p. t.

„Lekarz dziecięcy dr Engel"

W rolach głównych: **Paweł Hoerbiger** i **Oskar Sima**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Premie P. K. O.

Dnia 15 października 1938 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 50 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I.

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: Nr Nr 530, 10.609, 34.974.

Książeczka premiowana serii I wylosowana dawniej a niezrealizowana: Nr 43.066.

Dnia 25 października 1938 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 39 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: Nr Nr 51423 52623 58359 61240 62980 63907 64434 65336 66239 67045 67735 67925 68258 68676 69070 69101 69340 69736 69 779 69819 71490 71513 72290 74717 77694 78485 81848 81087 84239 85373 89725 91 768 91787 92932 92524 92971 95387 96307 96825 100837 101503 101920 105293 105821 107333 107636 107922 109302 109982 110835 111865 113311, 114243 114387 115351 115754 117044 117176 117176 117248 117358 118110.

Motocykl—50 zł



wpłacając co miesiąc od 1.XI. 1933 r. otrzymasz w dniu 15.IV. 1939 r. popularną sekę „Rixe"
Dhp. „LECH", Wilno, Wielka 24, tel. 400.
Szczegóły po nadesłaniu znaczka 25 gr.

PRACA

INTELIGENTNA PANIENKA z dobrymi świadectwami poszukuje pracy do dzieci od lat 4—7.
Oferty do Adm. K. W. pod „Helena".

POTRZEBNA do Warszawy samodzielna gospodyni-kucharka. Zgłaszać się tylko z dobrymi Świadectwami. Zakretowa 11 m. 6.

LOKALE

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 r. przy ul. Mickiewicza Nr 12. O warunkach dowiedzieć się w cukierni B. Sztralla.

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy **Łopuszyńskiej** — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

ZGUBIONY bilet okresowy wydany przez D. O. K. P. Wilno na imię Zygfrydy Szuszkiewiczówny w N. Wilejce — unieważnia się.

ZGUBIONO polisę ubezpieczenia na życie Nr 354046, Czesława Konecznego, scedowaną na córkę Bożennę Koneczną, wydaną przez „Riunione Adriatica di Sicurta" w Tryjeście, Dyrekcja na Polskę w Warszawie.

Nieodwołalnie ostatni dzień **„GEHENNA"**

Jutro

WIĘZIENIE BEZ KRAT

Piękny film o kobietach walczących o prawo do miłości i szczęścia

---

SAME RYSY *twarzy*



nie decydują o urodzie. Skóra zdrowa i świeża, cera delikatna, młodzieńcza, powabna oto warunki pięknej całości. Obok pielęgnacji skóry, o świeżości i aksamitnej delikatności cery stanowi naturalny, idealnie miałki, nie zatykający porów, sporządzony z cebulek lilii białej.

puder **ABARID**

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońską 16 m. 6,** tel. 18-68.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
ul. **Mickiewicza 12** (róg Tatarskiej), tel. 15 64.
Przyjmuje od g. 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3. róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

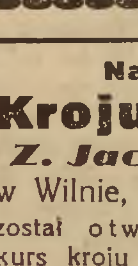
AKUSZERKA
Zofia Malewska-Kuh[illegible]
z dłgoletnią praktyką
przyjmuje codzziennie
ul. Połocka Nr 1 m. 2.

Kupno i sprzedaż

DRZEWKA OWOCOWE, krzaki porzeczek i agrestu sprzedaje St. Herman. Antokol, ul. Senatorska 9.

OŚRODEK majątku sprzedam 9 ha sadu owocowego, 4 ha ogrodu warzywnego razem żywy i martwy inwentarz, z całym umeblowaniem mieszkaniowym. Dowiedzieć się: poczta Postawy, skrytka Nr 45.

SPECJALNA WARSZAWSKA
PRACOWNIA BUTÓW
wojskowych i myśliwskich
Zielińskiego Wojciecha



mistrza b. Zakł. Szewskich przy Szkole Podchorążych
Wilno, Mickiewicza 47
Poleca obuwie o wykonaniu solidnym, terminow, gwarant., z towar. krajow. i zagr. po cen. reklamow

Na kursach
Kroju i Szycia
Z. Jacewiczowej
w Wilnie, Wileńska 34 — 21
został otwarty 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań.
Godziny zapisów 10—2 i 4—7
Przy Kursach pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

ELEKTROWNIA nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlania ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych tzw. taryfę blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat—godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 złote miesięcznie, żelazka, kuchenki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświeskiej.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927 Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkich [illegible] oraz trzodę chlewną.



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ŻĄDAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSIN" TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

Sygnatura: Km. 626/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazylko, mający kancelarię w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 13.30 w Sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Święcianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości ziemskiej pod nazwą „Dobra ziemskie Kołtyniany", położonej w gminie kołtyniańskiej, pow. święciańskiego, mającej urządzoną ks. Hip. Nr 3127 w Wydz. Hip. w Wilnie, składającej się z powierzchni (po wydzieleniach i alienacjach) 475.7286 ha gruntu.

„W myśl art. art. 18 i 18a Ustawy z dnia 10 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 77/36 r., poz. 539) nieruchomość, obciążona pożyczką administrowaną i likwidowaną przez Państwowy Bank Rolny, nie może być sprzedana ani objęta przez wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym za sumę, nie pokrywającą wierzytelności Państwowego Banku Rolnego z tytułu tej pożyczki wraz z przynależnościami, mającymi równe z kapitałem pierwszeństwo. Przepis ten nie dotyczy przypadków, w których nabywcą jest Państwowy Bank Rolny".

Nieruchomość należy do Mordwinowych Aleksandry, Pawła i Olgi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 27.500, cena zaś wywołania wynosi złotych 20.625.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.750.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Święcianach, przy ul. Wileńskiej.

UWAGA: Każdy przystępujący do licytacji, winien mieć zezwolenie od pana wojewody wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 22 października 1938 r.

Komornik sadowy
STANISŁAW BAZYLKO

Sygnatura: Km. 590/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazylko, mający kancelarię w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Święcianach odbędzie się sprzedaż nieruchomości w drodze publicznego przetargu, położonej w Kwaterce, gm. podbrodzkiej, pow. święciańskiego, mającej urządzoną ks. Hip. Nr 7489 w Wydz. Hip. w Wilnie, składającej się z obszaru 152.39 ha z zabudowaniami, po wyłączeniu z tego obszaru działki dzierżawionej przez Andrzeja Raubo, a należącej do Jadwigi Aramowiczowej.

Nieruchomość oszacowana została na sume zł 36.300, cena zaś wywołania wynosi zł 27.225.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.630.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Święcianach przy ul. Wileńskiej.

UWAGA: Każdy przystępujący do licytacji, winien mieć zezwolenie od P. Wojewody Wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 21 października 1938 r.

Komornik Sądowy
Stanisław Bazylko.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno I
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ulocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik